

P.2842

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

NR. 4 (12)

KWIECIEŃ 1938 R.

ROK II



ATELIER ST. GENIUSZ KATOWICE



KOMINIARZ POLSKI

ORGAN ZAWODOWY KOMINIARSTWA POLSKIEGO

Treść numeru: Rudolf de Magocsy, mistrz kominiarski, podpor. wojsk powstańczych 1863/4 r., Patron Korporacji lwowskiej. — „Czarna sprawa”. — Wzorowe przepisy miejscowe. — „Kominiarz Polski” — wielką pomocą. — Kominiarstwo — rzemiosłem koncesjonowanym. — Kto może pracować w kominiarstwie? — Z życia organizacyjnego.



RUDOLF DE MAGOCSY
podporucznik wojsk powstańczych z roku 1863/4
Reprodukcja z portretu znajdującego się w lokalu Korporacji

Ppor. Rudolf de Magocsy

Kominiarz-Powstaniec z r. 1863-4

Śp. ppor. Rudolf de Magocsy, mistrz kominiarski, Polak, szlachcic węgierski z pochodzenia. Ojciec Jego był sędzią w Brodach. Urodził się w Brodach dnia 17 kwietnia 1846 r. W roku 1868 mieszkał we Lwowie, przy ul. Łyczakowskiej L. 53. Był żonaty, ojcem 5 dzieci (3 synów, 2 córki), religii rzymsko-katolickiej. Przed powstaniem roku 1863 był uczniem a następnie czeladnikiem kominiarskim we Lwowie u mistrza Szymona Szmi-gielskiego, obywatela i właściciela realności. W r. 1863 mając lat 17, wstąpił w szeregi wojsk powstańczych. Był szeregowcem, podoficerem, a w końcu podporucznikiem.

Brał udział w bitwach pod Czachowskim, Lelewelem, Jeziorańskim, Krukiem, Komorowskim. Uczestniczył w walkach pod Hutą Krzeszowską, Biłgorajem, Kobylanką i Żyżnem, a na ostatku pod Poryckiem.

Brał także udział w organizacji oddziału Sienkiewicza.

W bitwach odniósł 12 ran. Ciężko ranny był w lewą pierś i rękę pod Kobylanką. Jako ciężko ranny, leżał przez 8 miesięcy w pałacu księżny Sapieżyny, przez którą był pielęgnowany.

Jego towarzyszymi broni byli: Ksawery Gebhard bez ręki, Studentowicz bez nogi, Tadeusz Romanowicz, ksiądz Lickendorfer, pułkownik Bednarczyk, dr. Jan Chądzyński, prymariusz Szpitala Powszechnego we Lwowie, Chmielewski, założyciel Zakładu Braci Albertów. Serdecznym Jego przyjacielem był Teofil Bentkowski-Pindelski.

Był czynnym członkiem Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania z roku 1863-4 we Lwowie. Umarł dnia 3-go lutego 1894 roku we Lwowie, pochowany na cmentarzu Janowskim 5 lutego 1894, na polu 12, grób Nr. 274.

W sprawozdaniu Tywarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania z roku 1863-4 we Lwowie, za rok 1894, strona 54 czytamy: „Członkowie czynni, zmarli w roku 1894: Magocsy Rudolf, b. majster kominiarski z delegacji lwowskiej”

Pozostała rodzina.

Córki śp. Rudolfa de Mogocsy, zamieszkałe boecnie we Lwowie, przy ul. Hoffmana l. 14, a to

Felicja Magocsy i Stanisława z Magocsych Maryłłowa.

Wnukowie: Zygmunt Magocsy, student 8-mej klasy VI gimnazjum we Lwowie, oraz Ks. Tadeusz Magocsy, jezuita (Buda Śląska).

Są to synowie Adama, a wnukowie Rudolfa Magocsy'ego.

Oto krótki a jakże wymowny życiorys śp. ppor. Rudolfa Magocsy'ego zebrany na podstawie aktów grodzkich Archiwum Miasta Lwowa, oraz zapisków w dawnym Cechu Mistrzów Kominiarskich dla Galicji i Bukowiny, we Lwowie, strona 37, poz. 4 z roku 1866 i 1893.

Nie małe musiał mieć w powstaniu zasługi ten czeladnik mistrza Szymona z Łyczakowa, skoro nieuczony w wojennym rzemiośle kończy swoją krótką wojskową karierę awansem na podporucznika i... dziurami 12 ran, przez 8 miesięcy leczonymi przez księżną Sapieżynę. Poczet towarzyszków broni i przyjaciół niezgorszy.

Nazwiska mówią same za siebie, i za podpor. Magocsy'ego, skoro umiał znaleźć się w tak godnej kompanii.

Nazwisko Magocsy'ego na kartach historii powstania 1863 r. to nie tylko chluba kominiarstwa lwowskiego, ale i chluba tej ziemi kresowej, która tyle plemion i nerodowości zespała z Macierzą Polską. To jeszcze jeden dowód siły asymilacyjnej żywiołu polskiego na tej ziemi, na którą zrzędzeniem losu i cesarza rzucony c. k. sędzia i węgierski szlachcic, oddaje swego 17 letniego syna-kominiarza powstaniu narodowemu.

Zasłużył sobie przeto ppor. Rudolf Magocsy na uchwałę Korporacji Przemysłowców Kominiarskich we Lwowie, by obrać Go na Wodza Duchowego (Patrona) Lwowskiej Korporacji, na uroczystej akademii ku czci bohaterów walk o Niepodległość w Powstaniu 1863/4 roku, która odbyła się dnia 20 marca 1938 r. w Sali Strzeleckiego Towarzystwa Mieszczańskiego we Lwowie ul. Kurkowa l. 23.

Zasłużył sobie, krwią serdeczną pieczętując miłość do Polski, by imię Jego po wieczne czasy związane zostało z historią Lwowa i lwowskiej Korporacji Kominiarzy.

Pisząc o Rudolffie de Magocsy, nie sposób pominąć mistrza Jego, który w swoim wychowaniu umiał rozpałić tak wielką i ofiarną miłość do przybranej Ojczyzny.

Ś. p. Szymon Szmigielski, urodzony w r. 1811 we Lwowie z ojca ziemianina, właściciela huty w okolicach Warszawy, który na skutek prześlado-

W roku 1863 przypada Mu zaszczytna rola wyekwipowania i wysłania w szeregi powstańcze odbywającego u Niego naukę, późniejszego podporucznika Wojsk Powstańczych ś. p. Rudolfa Magocsy'ego.

Śp. Szymon Szmigielski był ponad 30 lat członkiem zarządu ówczesnego Cechu Mistrzów



Ś. p. Szymon Szmigielski i wdowa po Nim Józefa z Todschildlerów

wań Rosjan zmuszony był przenieść się do Lwowa, wstąpił w roku 1826 do praktyki kominiarskiej w firmie Gottlieba Baumgartena, zostaje wypisanym na czeladnika kominiarskiego w roku 1834. W r. 1831 bierze udział w powstaniu.

W roku 1850 otrzymuje od ówczesnego cesarsko-stołecznego Zarządu Miejskiego we Lwowie polecenie stworzenia i wyszkolenia kadr przyszłej zawodowej miejskiej straży pożarnej we Lwowie.

W roku 1857 otrzymuje koncesję na samostne prowadzenie kominiarstwa we Lwowie, zostając równocześnie mianowanym komisarzem ogniowym.

Kominiarskich dla Galicji i Bukowiny we Lwowie, rozwijając jak świadczą protokoły, bardzo ożywioną działalność zawodową i społeczną na terenie Cechu. Zmarł w r. 1890, pozostawiając wdowę i troje dzieci; dwóch synów pracuje obecnie w zawodzie kominiarskim.

Wspomnienie powyższe łączy się ściśle z uroczystościami Korporacji Kominiarzy we Lwowie ku czci śp. Rudolfa Magocsy'ego, który wychował się w firmie Szmigielskich, jednej z najstarszych firm kominiarskich w Polsce, która wychowała szereg późniejszych pracowników i mistrzów kominiarskich, a między innymi i Patrona Korporacji Przemysłowców Kominiarskich województwa Lwowskiego śp. Rudolfa Magocsy'ego.

Akademia ku czci ś. p. ppor. Rudolfa de Magocsy

Wspaniała uroczystość, jaką obchodziła w dniu 20 marca 1938 roku Korporacja Przemysłowców Kominiarskich województwa lwowskiego, będzie niezatartą pamiątką dla obecnych na niej, oraz najdroższą pamiątką przyszłych pokoleń zawodu,

W pięknie udekorowanej sali Mieszczkańskiego Towarzystwa Strzeleckiego, przybranej emblematami i godłem Państwa, oraz wizerunkami Pana Pre-

zydenta Rzeczypospolitej, Marszałków Polski Józefa Piłsudskiego i Śmigłego Rydza, oraz Patrona Korporacji Rudolfa de Magocsy, na tle których stały pocztę pięknie udekorowanego sztandaru Korporacji, oraz sztandarów cechowych, w pierwszym rzędzie foteli zasiedli: radca województwa p. inż. Kwolek imieniem Pana Wojewody, p. major Roliński i delegacja imieniem Pana Komend. Kor-

pusu, Naczelnik Wydziału Przemysłowego Zarządu Miejskiego p. radca Dempeczyński imieniem Pana Prezydenta Miasta, weteran wojsk powstańczych z roku 1863/4 p. ppor. Süß, ławnicy miejscy pp. Dr Poratyński i Sudhoff, p. prez. Pammer, córki i wnuk śp. Rudolfa de Magoscy, Naczelnik Miejskiej Straży Pożarnej p. Szpaczyński, Przedstawiciele Radia i Prasy oraz szereg zaproszonych gości, dalej mistrzowie kominiarscy ze Lwowa i prowincji z rodzinami, Dalegat Centralnego Związku Korporacji Przemysłowców Kominiarzy R. P., czeladnicy kominiarscy oraz goście.

Akademii zagaił p. radca Marian Dziędzielwicz, który wygłosił przemówienie, z którego wyjątki podajemy:

Skończyły się czasy niewoli, odzyskaaliśmy wolność dzięki bohaterom walk o niepodległość i dzięki nim posiadamy Niepodległą Ojczyznę.

Bohater i Wódz nasz Józef Piłsudski był tym, który przewodził nam od roku 1914 bez przerwy do roku 1935 i dla tego to uważać musimy i uważać będziemy naszego Pierwszego Marszałka za symbol i reprezentanta wszystkich bohaterów walk o wolność i niepodległość Ojczyzny.

Dziś, czcząc Jego Imię, wspominamy też z czcią i miłością tych wszystkich, którzy o Wolność Polski walczyli na przestrzeni półtora wieku niewoli.

Jednym z bohaterów roku 1863/4 był Rudolf de Magoscy, pochodzący z węgierskiej szlachty. Jako młody chłopak będący wówczas w terminie u mistrza Szymona Szmigielskiego, poszedł do powstania w roku 1863, przeżył wszystkie kampanie, odnosił rany na polach bitew, [za które w nagrodę otrzymał stopień podporucznika.

Po upadku powstania szlachcic węgierski i podporucznik nie wstydzi się dalszego kontynuowania swego zawodu, wstępuje do mistrza Szymona Szmigielskiego we Lwowie dla odbycia dalszej nauki i zostaje wypisany na czeladnika w roku 1866.

Słusznym przeto jest, że lwowscy mistrzowie kominiarscy przybierają sobie dziś Jego za Patrona, gdyż lepszego wyboru chyba dokonać nie mogli.

Niechaj całe społeczeństwo a szczególnie młodzież wie, jak wyglądają nasi polscy bohaterowie, że potrafili oddać wszystko, zdrowie, majątek, całą swą przyszłość, by stanąć w obronie Ojczyzny.

Nasza młodzież dzisiejsza korzysta z wszystkich przywilejów, ma możliwość oprócz pobierania fachowego wykształcenia u majstra, kształcenia się także w szkołach zawodowych i na różnych kursach. Inaczej przedstawiała się rzecz dawniej. Majster i warsztat pracy był wszystkim dla ucznia, był wychowawcą fachowym i moralnym, to

też uczeń był prawym i uświadomionym obywatelem Ojczyzny, o czym świadczy fakt, że Korporacja Mistrzów Kominiarskich we Lwowie była jedną z tych, która zaraz po rozbiorach nie złożyła przysięgi rządowi austriackiemu, oświadczając, że złoży przysięgę tylko Polsce.

W latach 1914–1920 widzimy znowu szereg kominiarzy z terenu województwa lwowskiego w walkach o Polskę w Legionach, Dywizji Syberyjskiej, Obronie Lwowa, w Małopolskich Oddziałach Armii Ochotniczej, w Małopolskiej Straży Obywatelskiej lub jako ochotników armii Polskiej we Francji, a posiadane przez nich odznaczenia od *Virtuti Militari* poczynawszy, są dowodem ich dążeń, dla których poświęcali swe zdrowie i życie.

Dzisiaj, gdy Korporacja Mistrzów Kominiarskich województwa lwowskiego przybiera sobie za Patrona bohatera w roku 1863, powinniśmy pamiętać o tym, że bierze na siebie pewne obowiązki.

Ś. p. Rudolf de Magoscy był szlachcicem, ale w walkach roku 1863 nie było to żadnym glejtem, gdyż szlachcic siedł na równi z chłopem w szeregu.

Korporacja Mistrzów Kominiarskich we Lwowie jako jedna ze starszych w Polsce, ma za sobą chlubną przeszłość w postaci dawnych mistrzów jak Szmigielski, Louisowie, Flieśsowie, Lescy i inni. Oni to tworzyli w warsztatach dla swoich uczniów niejako ogniska kulturalne i narodowe, z których wychodzili bohaterowie, gdyż warsztaty te były zarazem szkołą patriotyzmu i ośrodkiem kultury duchowej.

Obowiązkiem naszym jest wstępować w ślady naszych przodków i wychowywać powierzonych nam pracowników tak, aby stali się prawymi obywatelami i postępowali w myśl wskazań bohaterów narodowych, tworzyli jedność na której opiera się potęga Państwa i by nie zawahali się przed niczym, jak ów Magoscy, który porzucił dobro własne i tytuły szlacheckie, by stanąć w szeregach obrońców ojczyzny.

Trzeba kochać się wzajemnie i postępować według wskazań Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, oraz obecnego Marszałka Śmigłego-Rydza, abyśmy zachowali jednolitą, wielką i potężną Polskę.

Kominiarze, z swą Korporacją lwowską na czele, którzy dali dowody miłości Ojczyzny, niechaj będą nam wzorem na przyszłość, a Patron ich niechaj przyświeca nam swymi czynami po wieczne czasy.

Po zakończeniu przemówienia i odegraniu „Pierwszej Brygady”, nastąpiły produkcje chóru „Echo-Macierz”, który pod batutą p. dyrektora Kołaczkowskiego wykonał szereg pieśni, nagradzanych hucznymi oklaskami.

Następnie prezes Korporacji p. Franciszek Leski, odczytał następującą deklarację:

Dla upamiętnienia 75-letniej rocznicy Powstania Narodowego w roku 1863/4, oraz celem uczczenia Bohaterów walk o niepodległość, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Korporacji Koncesjonowanych Przemysłowców Kominiarskich województwa lwowskiego, odbyte we Lwowie dnia 18. lutego 1938 roku, na wniosek Zarządu wyraziło jednomyślnie najgłębszy hołd i cześć Prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Profesorowi Doktorowi Ignacemu Mościckiemu, Pierwszemu Budowniczemu Polski Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, oraz wszystkim Powstańcom i Weteranom walk o niepodległość, jednomyślną uchwałą obrato śp. Rudolfa de Magocsy, kominiarza, podporucznika Wojsk Powstańczych z roku 1863/4 jako Wodza Duchowego Korporacji.

Równocześnie na tymże Zgromadzeniu uchwalono urządzać Uroczystą Akademię dla upamiętnienia tego faktu oraz zwrócić się do Władz o zezwolenie na dodanie w nazwie Korporacji i jej pieczęciach imienia śp. Rudolfa de Magocsy, jako jej patrona na pamiątkę dla przyszłych pokoleń zawodu kominiarskiego.

Deklaracji tej wysłuchali obecni stojąc, po czym długo niemilkające oklaski na cześć Wodźów Narodu były dowodem, że uchwała Korporacji została przez zebranych entuzjastycznie przyjęta.

Delegat Centralnego Zw. Korporacyj, kol. Ursaki, wygłosił krótkie przemówienie tej treści:

Przedmówca mój, p. radca Dziedzielewicz, zobrazował historię walk o niepodległość, jak i pracę Korporacji Mistrzów Kominiarskich województwa lwowskiego tak dokładnie, że nie mogę lepszych słów znaleźć, by do jego przemówienia jeszcze coś dodać.

Powiem krótko! Idźmy w ślady poprzedników naszych, tak, by Ojczyzna nasza z nas korzyść miała. Jeżeli będziemy dobrymi obywatelami, z pewnością Ojczyzna nie będzie dla nas macochą.

Bądźmy posłuszni tym, którym winni jesteśmy posłuszeństwo, czy to będzie Wódz Narodu, Władza Państwa, czy to będą na drobnym odcinku przywódcy naszego zawodu, wodzowie nasi, których my przecież sami wybieramy. Słuchajmy ich, starajmy się iść karnie w szeregi za ich rozkazami.

Odegranie przez orkiestrę szeregu utworów okolicznościowych, a w końcu wspólna fotografia zakończyły uroczystość, która pozostawi niezatarłe wspomnienie obecnym, a w samej Korporacji

spotęguje czyny, zapoczątkowane przez jej przodków pod Patronatem przybranego Wodza,

* * *

Zarząd Korporacji i Komitet Uroczystości składają na tym miejscu najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy obecnością swoją przyczynili się do uświetnienia wspomnianej uroczystości, a w szczególności Przedstawicielom Władz administracyjnych i wojskowych, weteranowi z roku 1863/4 p. ppor. Süssowi, rodzinie ś. p. Rudolfa de Magocsy, p. radcy Marianowi Dziedzielewiczowi, Towarzystwu Śpiewackiemu „Echo-Macierz” Orkiestrze Niższych Funkcjonariuszów gminy m. Lwowa, Naczelnictwu Miejskiej Straży Pożarnej, oraz Polskiemu Radiu i Prasie tak lwowskiej, jak i zamiejscowej, które zajęły nadzwyczaj życzliwe stanowisko i poparły usiłowania Korporacji.

Równocześnie składamy podziękowanie tym wszystkim, którzy nadesłali swe życzenia na ręce Komitetu drogą telegraficzną.

Czarna sprawa

„Kurier Warszawski” w Nrze z dn. 14/III. 1938 r. zamieścił pod pow. tytułem znamienity artykuł, który w całości przytaczamy.

Red.

Są ludzie, którym nie wystarczą ani państwowe wytwórnie olejów mineralnych, maszyn do pisania, radioaparatów itp., ani samorządowe spółki eksploatujące kina, autobusy, teatry etc. etc. bo oto coraz tu i ówdzie wybuchają projekty zeta tyzowania kominiarstwa. W kilku miastach, jak naprz. w Łodzi, projekty te już zrealizowano, tworząc „miejskie wyciery kominów”, mając z płynących zysków utrzymywać strażę pożarną. Gdzie indziej nazwano je figlarnie „spółkami kominiarskimi” (Radom) — zawsze z tym samym celem przysparzania funduszy strażom ogniowym.

Czy i jak cel ten osiągnięto o tym niżej, jak na tym wyszli mieszkańcy i właściciele domów — o tym potym. Narazie jedno okazało się pewne i bezsporne, że wielu prawdziwych majstrów i czeladników kominiarskich potraciło pracę, a za to w magistratach potworzyły się sekcje „kominowe” z naczelnikami, kierownikami, buchalterami, kontrolerami, referentami, inkasentami, mundantkami i gońcami. Tu i ówdzie powstały nowe komórki biurokratyczne i — zaczęły urzędować.

Jak dotąd, moda ta do Warszawy nie dotarła, choć czynione są w tym kierunku różne kroki i próby, Rzecz szczególna, nim zagrożona nowym pomysłem fiskalnym ludność zdążyła się wypowie-

dzień, pierwsze sprzeciwy wybuchnęły ze strony czeladników kominiarskich, którzy na propozycję wzięcia ich na etat gminy odpowiedzieli, że ich dążeniem są nie „pensje i emerytury, ale własne samoistne warsztaty pracy”.

Słusznie i zdrowo i — bieżąco przeciwnie do tego co niedawno zacytowano w Sejmie o tych, co „handel uważają za oszustwo, przemysł — za wyzysk, a tylko płatną przez skarb państwa posadę za ofiarę w służbie publicznej”.

Nie trudno dowieść, że ci, którzy składają projekty ustaw o przekazaniu czynności kominiarskich gminom i proszą o skreślenie przemysłu kominiarskiego z rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym — są raczej wyznawcami zasad zawartych w drugim, zacytowanym wyżej cudzysłowie.

Ciekawe jest niezmiennie, jak te projekty wypadły tam gdzie je zaczęto realizować. Oto naprz. w Łodzi mimo, że gmina ustanowiła znacznie wyższe opłaty*), po bezmała 2 latach prób, zrezygnowano z całej imprezy, bo przyniosła straty. Aparat i biurowość zjadały wszystkie nadwyżki a straży nie dostało się prawie nic. Tak było w Łodzi, której magistrat pracuje naogół dobrze, a przynajmniej poprawnie. W mniejszych miastach bywało i musiało być gorzej.

Jegno z nich, gdzie gmina uważała za stosowne stworzyć spółkę „do eksploatacji wycieru kominów”, zostało prześwietlone na łamach 1(9-go) numeru miesięcznika „Kominarz Polski”. To miasto to Radom, ta spółka (z ogr. odp.) to „Przemysł kominiarski”. Jej bilans na rok 1936 przedstawia się następująco: obrót — 11.110 zł.; wpłata

dla straży pożarnej w Radomiu — 517 zł. Niezmiennie budująco wygląda rachunek zysków i strat; spółka winna jest pracownikom 650 zł., ubezpieczalni społecznej 2.692 zł. i za podatki 271 zł.

Bilans ten jest budujący. Prawie czwarta część obrotu — dług ubezpieczalni. Jak sobie radzono z egzekucją i ile kosztowały kary i „odroczenia” — choć bilans nie wzmiankuje — łatwo sobie wyobrazić. Gdyby nawet odliczyć owe 517 zł. podarowane straży to i tak jeszcze pozostałby gruby deficyt 3096 zł. Jak na 11 tysięcy obrotu wcale nie źle!

Jak z kropli spadającej wody można wydedukować Niagarę, tak z małej „miejskiej spółki kominiarskiej” — łatwo wysnuć wnioski o tym, jakby ten twór wyglądał na gruncie wielkiego organizmu naprz. samorządu warszawskiego. Na szczęście zakusy tego rodzaju zgilotynowała w r. 1930 rada miejska: w odpowiedzi na wnioski etatystyczne i projekty podwyżek w taryfie za czyszczenie kominów (zacytowane w naszym odsyłaczu), **postanowiła zlikwidować** oddział kominiarski przy straży, a czyszczenie kominów powierzyć fachowym kominiarzom.

Nie minęło jeszcze 8 lat i dawne pomysły znów budzą się i podnoszą głowę.

Wszystkie próby i doświadczenia, wszystkie zawody i rozczarowania — za nic. Groźba nowych obciążeń, wisząca nad właścicielami domostw, protest jędry i zdrowy czeladników kominiarskich, którzy nie chcą być biurokratami — bez znaczenia. **Pereat mundas — fiat doctrina!**

Biestan

Przepisy miejscowe o czyszczeniu kominów w powiecie nadwórniańskim

Mistrzowie kominiarscy powiatu Nadwórniańskiego wystąpili do p. Starosty Powiatowego dn. 19-X.1937 r. z memorjałem w sprawie uregulowania oczyszczania kominów. W memoriale wskazano na niestosowanie się ludności powiatu Nadwórniańskiego do Regulaminu wydanego przez Starostę Powiatu w Nadwórnej z dnia 16-VIII 1934 r. Nr. P. C. S 2/34, w szczególności do ustępu 14-go, nakazującego oczyszczanie przewodów kominiowych *bez względu na to, czy właściciele uiścili na-*

leżność za wykonywane prace, (słusznie, chociaż inne regulaminy tego wyraźnie nie mówią, — przypisek Redakcji). Ponieważ właściciele domów nie dopuszczają do wykonywania ciążących na mistrzach kominiarskich obowiązków i odmawiają zapłaty za wykonane przez nich prace — przeto mistrzowie powiatu Nadwórniańskiego zwracają się o pomoc do p. Starosty. Na skutek złożonego memoriału Starosta Powiatowy opublikował regulamin, który w zastosowaniu do warunków miejscowych posiada dużą wartość i może być wzorem dla wszystkich innych powiatów w Polsce, które takiego regulaminu nie posiadają. Chociaż tekst w niektórych punktach poniżej podanego regula-

*) W roku 1925 warszawski projekt przewidywał taryfę po 50 gr. do 2 zł. od przewodu kominowego. Dziś u prywatnych przedsiębiorców płacimy od 25 do 46 groszy!

minu jak np. pkt. 16, 17, 18, jest identyczny z przepisami obowiązującymi na terenie m. st. Warszawy, a zaczerpnięty z Prawa Przemysłowego opracowanego przez p. Radcę Śląskiego, którą to książkę można zobaczyć u każdego referenta przemysłowego, to regulamin ten jest tym wartościowszy, że wybrano z niego tylko to co jest dobre dla naszego powiatu. Nie wszędzie sprawa ta jest potraktowana tak rzeczowo. Przytoczę przepisy niektórych powiatów woj. Warszawskiego, które są identyczne z przepisami obowiązującymi na terenie m. st. Warszawy, gdzie w § 5 jest powiedziane, że oczyszczanie przewodów kominowych odprowadzających dym z palenisk kuchennych nie może się odbywać w godzinach od 11-tej do 15-tej. Gdyby przepis ten był usprawiedliwiony warunkami miejscowymi, wówczas taryfa opłat kominarskich winna być odpowiednio wyższa, co byłoby dużym ciężarem dla właścicieli nieruchomości, ponieważ praca kominarza w miesiącach np. grudniu i styczniu trwałaby 3 do 4 godzin dziennie. Chyba że koledzy, posiadający okręgi w gminach wiejskich, nie stosują się do tego przepisu, nie wyrządzając zresztą tym nikomu szkody, jeżeli kominy w domach ich okręgów sięgają poniżej paleniska; przytym mistrz nie stosujący się do przepisów może być pociągnięty do odpowiedzialności. Ścisłe wzorowanie się na przepisach, uwzględniających warunki lokalne w jednej miejscowości, może mieć skutki złe przy zastosowaniu tych samych przepisów w innym mieście czy gminie wiejskiej.

Przepisami obowiązującymi na terenie m. st. Warszawy zostały „zarażone“, i inne miasta w Polsce jak np. Białystok, Stanisławów i t. d., czemu się zresztą nie należy dziwić, bo każde miasto chce się wzorować na stolicy.

Z drugiej strony i władze chętnie by widziały jednolite przepisy obowiązujące na terenie całej Polski, dowodem czego może służyć Włocławek, gdzie Rada Miejska uchwaliła regulamin uwzględniający 4-ro tygodniowe terminy oczyszczania przewodów kominowych, a który to regulamin po powrocie z wędrowki po właściwych resortach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wrócił zmieniony właśnie z terminem 6-cio tygodniowego oczyszczania.

Regulamin ogłoszony przez Starostę Nadwórniańskiego jest tak fachowo ujęty, że przytaczamy go w całości.

* * *

Kto winien więcej niż za półroczną prenumeratę — w maju „Kominarza Polskiego” nie otrzyma.

STAROSTA POWIATOWY NADWÓRNIANSKI

Nr. A. B. 9

Sprawa czyszczenia kominów

Nadwórna, dnia 25 listopada 1937

OGŁOSZENIE

Z powodu ciągłych skarg i zażaleń tak ze strony właścicieli nieruchomości jakoteż koncesjonowanych przedsiębiorców kominarskich w sprawie czyszczenia kominów i kontroli tzw. kaheł podaję do publicznej wiadomości, że do czasu wydania miejscowych przepisów o czyszczeniu kominów (na zasadzie art. 415 i następnych rozp. z dnia 16/II 1928) o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) obowiązują na tut. terenie przepisy ustawy o policji ogniowej dla miast z dnia 10/2 1891 dz. u. kr. Nr 18 zaś dla gmin wiejskich z dnia 28/7 1786).

W myśl postanowień wyżej powołanej ustawy i § 16 i 17 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 7 grudnia 1927 (Dz. U. R. P. № 111 poz. 942).

1) Wszelkie roboty związane z czyszczeniem kominów i przewodów dymowych w gminach miejskich i wiejskich z wyjątkiem kominów plecionych i tzw. kaheł w gm. wiejskich muszą być wykonane tylko przez koncesjonowanych kominarzy.

2) Czyszczenie kominów powinno odbywać się w następujących okresach:

W gminach miejskich

a) kominów odprowadzających dym z palenisk kuchennych w prywatnych lokalach mieszkalnych co 1 miesiąc,

b) kominów odprowadzających dym z palenisk piecowych (piece do ogrzewania) w okresie zimowym co 1 miesiąc,

c) kominów w zakładach przemysłowych jak pralnie, restauracje, kawiarnie, łaźnie, wędzarnie i t. p. z wyjątkiem piekarń co 2 tygodnie,

d) kominów i tzw. typli w piekarniach raz na tydzień,

e) kominów odprowadzających dym z palenisk centralnego ogrzewania 4 razy do roku,

f) kominów fabrycznych raz na 2 tygodnie.

W gminach wiejskich

a) kominów odprowadzających dym z palenisk kuchennych w lokalach mieszkalnych w lecie co 3 miesiące zaś w zimie co 2 miesiące.

b) kominów odprowadzających dym z palenisk piecowych do ogrzewania w zimie co 1½ miesiąca,

c) kominów w zakładach przemysłowych jak pralnie, kawiarnie, restauracje, pensjonaty, wędzarnie i t. p. z wyjątkiem piekarń co miesiąc,

d) kominów (typli) w piekarniach co 2 tygodnie,

e) kominów odprowadzających dym z palenisk centralnego ogrzewania 4 razy do roku,

f) kominów fabrycznych raz na 2 tygodnie.

Zależnie od miejscowych warunków właściwa władza budowl. może żądać częstszego oczyszczania kominów tak w miastach jakoteż gminach wiejskich.

3) kominy nieużytkowane nie wymagają czyszczenia.

4) O terminie czyszczenia kominów właściciele domów względnie lokatorzy powinni być uprzednio zawiadomieni przez kominiarza.

5) Jako okres zimowy liczy się czas od 1/X do 31/III.

6) Mieszkania prywatne urzędników i robotników zajmowane w budynkach zakładów przemysłowych nie zalicza się do budynków przemysłowych (fabrycznych) lecz tylko sam obiekt wraz z urządzeniami fabrycznymi i taryfa odnośnie tych budynków mieszkaniowych nie może być stosowana jak w zakładach przemysłowych.

7) Wszelkie roboty związane z czyszczeniem kominów niemurowanych i kaheł w gminach wiejskich mogą być wykonane przez właścicieli odnośnych domów.

8) Celem stwierdzenia, czy kominy niemurowane i kahty w gminach wiejskich są czyszczone zarządza wójt gminy komisyjne rewizje tych kominów i kaheł 3 razy do roku.

W skład komisji wchodzi delegat gminy, delegat miejscowej straży pożarnej i koncesjonowany przedsiębiorca kominiarski.

9) Kominiarz winien baczyć, by nie powodować zanieczyszczenia pomieszczeń sadzą i nie przeszkadzać normalnemu użytkowaniu palenisk.

10) Po wykonaniu czynności winien kominiarz zbadać, czy połączenia poszczególnych palenisk z kanałami dymowymi nie zostały sadzą, tynkiem lub kawałkami cegły zatłakane lub uszkodzone i spostrzeżone braki zaraz usunąć w ten sposób, aby normalne użytkowanie palenisk nie doznało przeszkód.

11) Po oczyszczeniu kominów winien kominiarz wybrać sadzę, która spadła do dolnej części przewodu kominowego, wynieść na podwórze w blaszanym naczyniu i w wypadku żarzenia się zgasić ją.

Dolne otwory przez które usunięto sadzę winny być przez kominiarza starannie zamknięte.

12) Kominy których nie można oczyszczać zwykłym sposobem, zwłaszcza w których sadza

się zeszkliła, powinny być wypalane przez kominiarza w obecności straży pożarnej po uprzednim uzyskaniu pozwolenia właściwej władzy budowlanej.

13) Czyszczenia kominów winni wykonywać koncesjonowani kominiarze osobiście lub przez uprawnionych czeladników a nie u zni.

14) Kominiarze obowiązani są oczyścić wszystkie kominy murowane w oznaczonych terminach w swoim okręgu bez względu na to, czy właściciele domów uiścili we właściwym czasie należną opłatę za czyszczenie.

15) Przy obliczaniu należności za czyszczenie kanałów kominowych względnie przewodów tzw. szlągów, miarodajnym jest kanał kominowy a nie ilość palenisk z których dym do tego kanału uchodzi.

16) W razie zaniedbania przez właściciela domu oczyszczenia komina lub jego wypalenia może właściwa władza budowlana zarządzić oczyszczenie lub wypalenie komina na koszt właściciela.

17) W czasie czyszczenia zarówno właściciele nieruchomości jak i mieszkańcy powinni umożliwić kominiarzom dostęp do kominów i przewodów domowych w piwnicach, strychach i mieszkaniach jeżeli jest to niezbędne do wykonania ciężących na nich obowiązków.

18) Właściciel nieruchomości obowiązany jest poza tym:

a) utrzymywać w należytych stanie kominy i przewody dymowe, drzwiczki wycierowe, ławy kominiarskie, włazy dachowe, drabiny do wyjścia na dach i do wejścia na wysokie kominy, boczne drzwiczki przy wysokich kominach i t. p. urządzenia.

b) dostarczyć naczyń do zbierania sadzy, oraz usuwać z terenu nieruchomości sadzę i odpadki, wybrane przy czyszczeniu lub wypalaniu.

c) dostarczyć materiał niezbędny do wypalania sadzy.

19) Przy czyszczeniu kominów, kominiarze obowiązani są zwracać uwagę na wszelkie niedokładności w budowie, urządzeniu i stanie kominów i przewodów dymowych, palenisk, drzwiczek a także urządzeń kominiarskich pomocniczych jak ław, drabin i w razie spostrzeżenia braków wezwać właściciela nieruchomości do ich usunięcia wzgl. donieść właściwej władzy budowlanej celem wdrożenia właściwego postępowania.

20) W razie niedopuszczenia kominiarza do oczyszczenia komina i przewodów kominowych przysługiwać będzie kominiarzowi prawo żądania odszkodowania w drodze cywilno-prawnej za stratę czasu w wysokości należnej opłaty za czyszczenie odnośnego obiektu w myśl obowiązującej taryfy.

Kominiarstwo rzemiosłem koncesjonowanym

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Kadencja IV. Sesja zwyczajna r. 1937/38.

Druk Nr. 818

Sprawozdanie Komisji Przemysłowo-Handlowej

o projekcie ustawy, złożonym przez posła Antoniego Snopczyńskiego, w przedmiocie zmian niektórych postanowień prawa przemysłowego (druk nr. 479).

Dla rozważenia zagadnień, poruszonych w powyższym projekcie, Komisja Przemysłowo-Handlowa na posiedzeniu w dniu 16 marca b. r. uchwaliła powołać specjalną Podkomisję i rzeczoznawców. Podkomisja na posiedzeniach, odbytych w dniach 22 i 23 marca b. r. po wysłuchaniu opinii rzeczoznawców i przedstawicieli Rządu, za zgodą projektodawcy zmodyfikowała projekt w ten sposób, że ograniczyła go do zagadnienia ustanowienia rzemiosł koncesjonowanych, znacznego rozszerzenia uprawnień cechów, które prócz swych dotychczasowych zadań otrzymały nad to te zadania, które dotąd sprawować miały rzemieślnicze związki gospodarcze, utworzenia związków cechów oraz kół czeladniczych. Komisja Przemysłowo-Handlowa na posiedzeniu w dniu 29 marca b. r. uchwaliła przyjąć projekt ustawy w ramach, uchwalonych przez Podkomisję, z tym jednak, że wykluczyła możliwość powoływania do życia cechów przymusowych, która przewidywana była w przedłożonym Komisji projekcie. Wobec powyższego.

— Komisja wnosi

Wysoki Sejm uchwalić raczy —

załączony projekt ustawy

Warszawa, dnia 29 marca 1938 r.

Sprawozdawca:

(—) dr L. Zakrocki

Przewodniczący.

(—) Z. Sowiński

U S T A W A

o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym

Art. 1.

W rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) zmienionym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1928 r. o prawie bankowym (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 321), ustawą z dnia 17 marca 1932 r. o zmianie i uzupełnieniu niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 293). ustawą z dnia

1. w art. 8 skreśla się 1. 2);

2. w art. 9 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„W jaki sposób wykazuje się umiejętność zawodową, ustali w drodze rozporządzenia Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami po uprzednim wysłuchaniu opinii Izb przemysłowo-handlowych, a w odniesieniu do rzemiosł koncesjonowanych także izb rzemieślniczych.“;

3) w art. 9 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„W przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, władza przemysłowa wojewódzka na wniosek izby przemysłowo-handlowej, a gdy chodzi o rzemiosła koncesjonowane — na wniosek izby rzemieślniczej, może zwolnić ubiegającego się o koncesję od obowiązku wykazania umiejętności zawodowej w sposób, przepisany na podstawie ust. 2, jeżeli w inny sposób, według uznania władzy wystarczający, zostanie wykazane nabycie biegłości i wiadomości, potrzebnych do prowadzenia danego przemysłu.“;

4) art. 10 otrzymuje brzmienie:

„Udzielenia koncesji na przemysły, wymienione w art. 8 i w rozporządzeniach Rady Ministrów, opartych na art. 12 ust. 2, można odmówić z uwagi na bezpieczeństwo Państwa lub po zasięgnięciu opinii właściwej izby przemysłowo-handlowej, że względu na interes publiczny. W odniesieniu do rzemiosł koncesjonowanych zasięga się opinii właściwej izby rzemieślniczej.“;

5) w art. 36 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„O ile chodzi o zmianę lokalu, przeznaczanego do prowadzenia przemysłu koncesjonowanego (art. 8), lub rzemiosła koncesjonowanego (art. 142 ust. 3), należy uprzednio uzyskać na to pozwolenie władzy przemysłowej.“;

6) art. 38 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„Zastępca ustanowiony dla prowadzenia przemysłu koncesjonowanego nie może równocześnie prowadzić przemysłu lub rzemiosła tego samego rodzaju we własnym imieniu i na własny rachunek, ani też być zastępcą przemysłowym w drugim przedsiębiorstwie tego samego rodzaju.“;

7) w art. 41 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„Przepisy, regulujące prowadzenie przemysłów koncesjonowanych (art. 8) oraz rzemiosł koncesjonowanych (art. 142 ust. 3), wydaje Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami w drodze rozporządzeń po uprzednim wysłuchaniu opinii izb przemysłowo-handlowych, a w odniesieniu do rzemiosła

prawnym wyrokiem sądowym za przestępstwo z chęci zysku lub przeciw moralności publicznej albo za zbrodnię, a ze względu na rodzaj i sposób prowadzenia przemysłu, osobę przemysłowca i popełniony czyn karalny, istnieje uzasadniona obawa nadużywania koncesji lub licencji.”,

9) w art. 43 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„Władza przemysłowa I instancji może po wysłuchaniu opinii zarządu gminnego (miejskiego) i izby rzemieślniczej ustalać taryfę maksymalną dla kominiarzy: ustalenie takiej taryfy powinno w każdym razie nastąpić w razie istnienia podziału na okręgi kominiarskie.”;

10) art. 128 otrzymuje brzmienie:

„Karę odebrania koncesji i licencji można orzec, jeżeli trzykrotne prawomocne ukaranie przemysłowca w ciągu trzech lat karą grzywny lub aresztu (art. 126 l. 2 i 3) okazało się bezskuteczne i przemysłowiec ten nie stosuje się nadal do przepisów, dotyczących prowadzonego przez niego przemysłu koncesjonowanego, rzemiosła koncesjonowanego lub przemysłu okręgowego.”;

11) w art. 131 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„W sprawach prowadzenia tych rodzajów przemysłu i rzemiosła koncesjonowanego, na które udziela pozwoleń (koncesji) władza przemysłowa I instancji, zarządy miejskie, wymienione w ust. 1, wydają zarządzenia i orzeczenia w porozumieniu z właściwymi starostami grodzkimi. Władza przemysłowa wojewódzka może w miarę miejscowej potrzeby rozciągnąć ten obowiązek porozumiewania się na sprawy prowadzenia przemysłu okręgowego.”;

12) w art. 135 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„Zgłoszenia przemysłu i podania o udzielenie koncesji na prowadzenie przemysłu lub rzemiosła koncesjonowanego należy wносить na ręce władzy przemysłowej I instancji, właściwej dla miejsca siedziby przemysłu.”;

13) w art. 136 w ust. 1 pkt. 2) otrzymuje brzmienie:

„2) dla przemysłów i rzemiosł koncesjonowanych”;

Str. 10. punkt 15 winien brzmieć:

15) w art. 142 dodaje się ustępy 3 i 4 o brzmieniu następującym:

„Za rzemiosło w rozumieniu niniejszego działu uważa się również następujące rodzaje przemysłu koncesjonowanego, o ile **nie są** prowadzone sposobem fabrycznym: przedsiębiorstwa instalacji wodociagowych i kanalizacyjnych, gazowych, elektrycznych (art. 8 l. 1), wyrób broni i amunicji (art. 8 l. 4) oraz kominiarstwo.

Zmiana listy rzemiosł, objętej ust. 3 może nastąpić w trybie art. 12 niniejszego rozporządzenia.”

Winę błędów ponosi korektor czasopisma.

„Prowadzić przemysł rzemieślniczy, wymieniony w art. 142 ust. 1 można dopiero po uzyskaniu od władzy przemysłowej I instancji karty rzemieślniczej (art. 147), wydanej po wykazaniu przed tą władzą posiadania zawodowego uzdolnienia do prowadzenia danego rzemiosła.

Prowadzić przemysł rzemieślniczy koncesjonowany wymieniony w art. 142 ust. 3 można dopiero po uzyskaniu koncesji w trybie przepisanych art. 9 — 11.”;

17) art. 145 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„Za dowód uzdolnienia zawodowego do samodzielnego prowadzenia rzemiosła wymienionego w art. 142 ust. 1 uważa się: 1) uprawnienie do używania tytułu mistrza (majstra) rzemieślniczego danego rodzaju rzemiosła (art. 158 i 159), albo 2) świadectwo nauki danego rzemiosła, zakończonej złożeniem z pomyślnym wynikiem egzaminu czeladniczego w połączeniu ze świadectwami co najmniej trzyletniej pracy w charakterze czeladnika w danym rodzaju rzemiosła, lub 3) świadectwo złożenia egzaminu przed komisją egzaminacyjną dla majstrów wojskowych”.

18) w art. 147 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„Władza przemysłowa I instancji, w ciągu 30 dni, licząc od dnia zgłoszenia, wyda kartę rzemieślniczą, jeżeli zgłaszający wykazał uzdolnienie zawodowe w myśl postanowień art. 145 lub 146, w razie zaś przeciwnym zabroni mu prowadzenia rzemiosła, podając motywy”.

19) w art. 161 w ust. 1 dodaje się punkty 6, 7, 8, 9 i 10 o brzmieniu następującym:

6) popieranie i utrzymywanie świetlic i burs czeladników i uczniów (terminatorów);

7) piecza nad sprawami czeladników;

8) obrona interesów gospodarczych członków;

9) popieranie rozwoju technicznego i gospodarczego rzemiosła danego rodzaju lub gałęzi;

10) organizowanie i popieranie spółek i spółdzielni celem prowadzenia składów surowców i półfabrykatów, wspólnych magazynów sprzedaży, wspólnych warsztatów pracy, podejmowania się dostaw lub robót.

20) w art. 161 skreśla się ust. 3;

21) dodaje się art. 161 a o brzmieniu następującym:

7) w art. 41 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„Przepisy, regulujące prowadzenie przemysłów koncesjonowanych (art. 8) oraz rzemiosł koncesjonowanych (art. 142 ust. 3), wydaje Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami w drodze rozporządzeń po uprzednim wysłuchaniu opinii izb przemysłowo-handlowych, a w odniesieniu do rzemiosła

prawnym wyrokiem sądowym za przestępstwo z chęci zysku lub przeciw moralności publicznej albo za zbrodnię, a ze względu na rodzaj i sposób prowadzenia przemysłu, osobę przemysłowca i popełniony czyn karalny, istnieje uzasadniona obawa nadużywania koncesji lub licencji.”,

9) w art. 43 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„Władza przemysłowa I instancji może po wysłuchaniu opinii zarządu gminnego (miejskiego) i izby rzemieślniczej ustalać taryfę maksymalną dla kominiarzy: ustalenie takiej taryfy powinno w każdym razie nastąpić w razie istnienia podziału na okręgi kominiarskie.”;

10) art. 128 otrzymuje brzmienie:

„Karę odebrania koncesji i licencji można orzec, jeżeli trzykrotne prawomocne ukaranie przemysłowca w ciągu trzech lat karą grzywny lub aresztu (art. 126 l. 2 i 3) okazało się bezskuteczne i przemysłowiec ten nie stosuje się nadal do przepisów, dotyczących prowadzonego przez niego przemysłu koncesjonowanego, rzemiosła koncesjonowanego lub przemysłu okręgowego.”;

11) w art. 131 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„W sprawach prowadzenia tych rodzajów przemysłu i rzemiosła koncesjonowanego, na które udziela pozwoleń (koncesyj) władza przemysłowa I instancji, zarządy miejskie, wymienione w ust. 1, wydają zarządzenia i orzeczenia w porozumieniu z właściwymi starostami grodzkimi. Władza przemysłowa wojewódzka może w miarę miejscowej potrzeby rozciągnąć ten obowiązek porozumiewania się na sprawy prowadzenia przemysłu okręgowego.”;

12) w art. 135 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„Zgłoszenia przemysłu i podania o udzielenie koncesji na prowadzenie przemysłu lub rzemiosła koncesjonowanego należy wnosić na ręce władzy przemysłowej I instancji, właściwej dla miejsca siedziby przemysłu.”;

13) w art. 136 w ust. 1 pkt. 2) otrzymuje brzmienie:

„2) dla przemysłów i rzemiosł koncesjonowanych”;

14) w art. 136 w ust. 1 pkt. 4) otrzymuje brzmienie:

„4) dla przemysłów rzemieślniczych niekoncesjonowanych.”;

15) w art. 142 dodaje się ustępy 3 i 4 o brzmieniu następującym:

„Za rzemiosło w rozumieniu niniejszego działu uważa się również następujące rodzaje przemysłu koncesjonowanego. o ile są prowadzone sposobem fabrycznym: przedsiębiorstwa instalacji wodociągowych i kanalizacyjnych, gazowych, elektrycznych (art. 8 l. 1), wyrób broni i amunicji (art. 8 l. 4) oraz kominiarstwo.

Zmiana listy rzemiosł, objętej ust. 3 może nastąpić w trybie art. 12 niniejszego rozporządzenia.”

16) art. 144 otrzymuje brzmienie:

„Prowadzić przemysł rzemieślniczy, wymieniony w art. 142 ust. 1 można dopiero po uzyskaniu od władzy przemysłowej I instancji karty rzemieślniczej (art. 147), wydanej po wykazaniu przed tą władzą posiadania zawodowego uzdolnienia do prowadzenia danego rzemiosła.

Prowadzić przemysł rzemieślniczy koncesjonowany wymieniony w art. 142 ust. 3 można dopiero po uzyskaniu koncesji w trybie przepisany art. 9 — 11.”;

17) art. 145 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„Za dowód uzdolnienia zawodowego do samodzielnego prowadzenia rzemiosła wymienionego w art. 142 ust. 1 uważa się: 1) uprawnienie do używania tytułu mistrza (majstra) rzemieślniczego danego rodzaju rzemiosła (art. 158 i 159), albo 2) świadectwo nauki danego rzemiosła, zakończone złożeniem z pomyślnym wynikiem egzaminu czeladniczego w połączeniu ze świadectwami co najmniej trzyletniej pracy w charakterze czeladnika w danym rodzaju rzemiosła, lub 3) świadectwo złożenia egzaminu przed komisją egzaminacyjną dla majstrów wojskowych”.

18) w art. 147 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„Władza przemysłowa I instancji, w ciągu 30 dni, licząc od dnia zgłoszenia, wyda kartę rzemieślniczą, jeżeli zgłaszający wykazał uzdolnienie zawodowe w myśl postanowień art. 145 lub 146, w razie zaś przeciwnym zabroni mu prowadzenia rzemiosła, podając motywy”.

19) w art. 161 w ust. 1 dodaje się punkty 6, 7, 8, 9 i 10 o brzmieniu następującym:

6) popieranie i utrzymywanie świetlic i burs czeladników i uczniów (terminatorów);

7) piecza nad sprawami czeladników;

8) obrona interesów gospodarczych członków;

9) popieranie rozwoju technicznego i gospodarczego rzemiosła danego rodzaju lub gałęzi;

10) organizowanie i popieranie spółek i spółdzielni celem prowadzenia składów surowców i półfabrykatów, wspólnych magazynów sprzedaży, wspólnych warsztatów pracy, podejmowania się dostaw lub robót.

20) w art. 161 skreśla się ust. 3;

21) dodaje się art. 161 a o brzmieniu następującym:

rany w myśl art. 8 k. k. i art. 59 § 2 prawa o wykroczeniach, zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 2. VII. 1936 r. L. 2 K.

Czynię osobiście pp. sołtysów odpowiedzialnymi za wykonanie niniejszego polecenia.

Jan Misztal
Wójt

* * *

Kol. Ignacy Heggenberger pisze:

Zwróciło się do mnie kilku kolegów z pytaniem, jak należy postąpić w wypadku, gdy właściciele domów nie dopuszczają do wykonywania czynności kominiarskich i czy w tym ostatnim wypadku należy się kominiarzowi wynagrodzenie mimo, że czynności nie wykonał, jakkolwiek do jej spełnienia był gotów, — i czy wreszcie tego wynagrodzenia można dochodzić w drodze sądowej.

Z uwagi na to, że kwestia odpowiedzialności i sankcji karnych w wypadku niedopuszczenia kominiarza do czynności została wyczerpująco omówioną w artykule P. M. Pruzińskiego, zawartym w marcowym numerze „Kominiarza Polskiego”, zajmę się tylko odpowiedzią na pytanie: czy kominiarzowi należy się wynagrodzenie, mimo że czynności, do której spełnienia był gotów, nie wykonał na skutek przeszkód ze strony właściciela, i czy takich roszczeń można dochodzić w drodze sądowej.

Na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco i w świetle obowiązujących ustaw oraz orzecznictwa sądowego z ostatnich czasów kwestia ta nie powinna nasuwać żadnych wątpliwości.

Pierwotnie mimo wyraźnego brzmienia § 1155 austr. ustawy cywilnej praktyka sądowa była rozbieżną, a z uwagi na rozbieżność tej praktyki sądowej i w związku z tym wątpliwy wynik procesu, mistrzowie kominiarscy wstrzymywali się od wytaczania powództw zwłaszcza, że roszczenia te wynosiły drobne kwoty, oraz z tego powodu, że od orzeczeń Sądu I-szej Instancji w sprawach do 100 zł. nie było środka prawnego.

Ten stan rzeczy jednak doprowadził do tego że coraz większa liczba właścicieli domów nie dopuszczała kominiarza do wykonywania czynności tak, że uzyskanie wiążącego Sąd niższy orzeczenia Sądu wyższej Instancji okazało się koniecznym.

Do Sądu Grodzkiego w Tyczynie w roku 1931 wpłynął cały szereg pozwów o zapłatę wynagrodzenia za czynności kominiarskie.

W jednej z tych spraw, a mianowicie w sprawie do Sygn. II. C. 552/31 Sądu grodzkiego w Ty-

czynnie rozszerzono żądanie pozwu ponad kwotę 100 zł., by w ten sposób w drodze środka prawnego, założonego przez którąkolwiek ze stron, wywołać orzeczenie Sądu Okręgowego w Rzeszowie.

W sprawie tej Sąd grodzki w Tyczynie w motywach z dnia 12 października 1931 wyraźnie naprowadził, że z uwagi na to, iż *kominiarz gotów był komin wymieść, a wymiatanie nie nastąpiło z winy pozwanego winien jest pozwany zapłacić wynagrodzenie, oraz że zarzut niedopuszczalności drogi sporu, podniesiony przez pozwanego, jest nieuzasadnionym, gdyż stosunek pomiędzy majstrem kominiarskim a obowiązującym do zapłaty, ma charakter prywatno-prawny nie zaś prawnopubliczny.*)*

Na skutek apelacji założonej przez pozwanego w tym procesie Sąd Okręgowy w Rzeszowie w wyroku z dnia 7 kwietnia 1934 Sygn. I. Ca. 512/33 podzielił powyższe zapatrywanie Sądu I-szej Instancji i podniósł: że, *regulamin co do wymiatania pieców i inne administracyjne przepisy co do tego, nie mogą zmienić ustawy cywilnej, więc skoro kominiarz był gotów do wymiatania kominów, a nie wymiótł ich tylko wskutek zabronienia przez pozwanego, wynagrodzenie mimo niewykonania tej czynności należy mu się po myśli § 1155 ustawy cywilnej.*

Zauważyć należy że obecnie obowiązujący przepis art. 455 kodeksu zobowiązań, identyczny pod względem treści z dawnym przepisem § 1155 austr. ust. cyw., wyraźnie stanowi: *Pracownikowi należy się wynagrodzenie także za pracę niespełnioną, jeżeli był gotów do jej pełnienia, a doznał przeszkody z przyczyn dotyczących pracodawcy.*

Odpowiedzi redakcji

J. Siciński, Widawa pow. Łask. Taryfa jest zbyt niska, to prawda. Co do ściągania opłat wraz z podatkami, to dotychczas niema takich uprawnień, a nawet zdaniem Redakcji byłoby to szkodliwe dla przyszłości naszego zawodu.

* * *

Franciszek Krzemień, okręgowy mistrz kominiarski w **Bukaczowcach** przyjmie od zaraz solidnego czeladnika. Kosztów podróży nie pokrywa.

Warunki: Wikt, mieszkanie i 30 zł. miesięcznie, lub według umowy na procent.

*) To samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy rozpatrując sprawę Adamski contra Rottlewi i Bromberg przekazując sprawę do powtórnego rozpatrzenia w II instancji. Red.

Kto może pracować w kominiarstwie?

Zawód kominiarski narażając w każdej chwili na niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia, wymaga ludzi zdrowych, zgrabnych, wolnych od ułomności fizycznych i przypadłości chorobliwych. Wymaga ludzi zasługujących na pełne zaufanie pod każdym względem. Nie nadają się do tego zawodu epileptycy, osoby nerwowe i skłonne do nadużywania alkoholu, ludzie karani za przestępstwa, zwłaszcza z chęci zysku.

Terenem pracy kominiarza jest komin i jego odnogi i paleniska różnego rodzaju. Zaś celem tej pracy jest utrzymywanie powierzonych mu obiektów w największym porządku, usuwanie wszelkich usterek, któreby zagrażały zdrowiu i życiu ludzkiemu. Można śmiało powiedzieć, że kominiarz jest strażnikiem bezpieczeństwa pożarowego, a praca i służba jego jest bardzo ważną i odpowiedzialną. Sami dbać musimy o to, ażeby przemysł kominiarski stał na wysokim poziomie, pod względem kulturalnym, społecznym i zawodowym.

Wskazaniem by było, wyzwolić pomocników którzy pracują po kilka a nawet kilkanaście lat w zawodzie kominiarskim i dotychczas z niewiadomych powodów nie są jeszcze wyzwoleni, ale wyzwalać tylko tych, którzy zasługują na tytuł czeladnika kominiarskiego. Natomiast pomocnicy, którzy nie dążą do tego, ażeby ich wyzwolić, powinni być zredukowani i nie przyjmowani w żadnym przedsiębiorstwie kominiarskim, gdyż tylko kwalifikowany pracownik wykonywać może powierzone mu obowiązki i dbać będzie o zawód bo liczy się z przyszłą samodzielnością, która go czeka wcześniej czy później.

Również bardzo ważnym zagadnieniem jest sprawa praktykantów kominiarskich. Dotychczasowa ustawa przemysłowa, nie pozwala na przyjęcie ucznia poniżej 16 lat, co jest powodem różnych utarczek i niesnasek pomiędzy pracodawcą, a uczniem. Dlaczego? Oto chłopiec, który skończył szkołę powszechną przypuśćmy w 14-tym roku życia, zamiast zaraz wstąpić do warsztatu pracy na praktykę, błąka się dwa a czasem nawet kilka lat po brukach, bez opieki, bądź też pod słabą opieką, a przytym spotyka się z różnymi wyrzutkami społeczeństwa, od których nabywa złych nałogów, a w końcu wstępuje do zawodu na praktykę. Oczywiście że takiego, już zdemoralizowanego chłopca bardzo trudno a nawet niemożliwym jest wykształcić na uczciwego i oddanego pracownika. Dlatego też Izby Rzemieślnicze dążą do tego, by dziecko po ukończeniu szkoły powszechnej bezpośrednio mogło wstąpić na praktykę do zawodu, do jakiego ma zamiłowanie.

Sprawa ta ma być rozpatrywana na najbliższej sesji Sejmu.

Pozwolę sobie zaznaczyć, że przedewszystkim na pierwszym miejscu jest wyzwolona czeladź, która powinna być obsadzona na wolnych posadach. Następnie powinni znaleźć miejsce pomocnicy, którzy chcą się wyzwolić, naturalnie jak już zaznaczyłem tylko tacy, którzy zasługują na tytuł czeladnika a dopiero jeśli zajdzie potrzeba można przyjmować uczniów, naturalnie zapewniając im należyte wychowanie moralne i zawodowe.

Dobro nasze i naszego zawodu tylko my sami możemy zapewnić, gdy solidarnie o nie będziemy walczyć.

Zbudźmy się wreszcie z letargu, zapomnijmy na zawsze o tym co było iłączmy się w jedną liczną rodzinę. Należmy wszyscy do Korporacji, wywiązujemy się z obowiązków względem naszych władz przełożonych.

Stosujemy się do ich zleceń i porad. Utrzymujemy kontakt z Korporacjami i donośmy co nas boli, a zawsze osiągniemy od nich informacje i dobre wskazówki. Prenumerujmy wszyscy miesięcznik „Kominiarz Polski” bo on jest naszym obrońcą. Pamiętajmy o tym wszyscy, że tylko wspólnym wysiłkiem i wyteżoną pracą organizacyjną a finansowo popartą, można zdziałać bardzo wiele i osiągnąć to, czego sobie z całego serca życzymy i co nam się prawnie należy.

Bronisław Seifert

Z życia organizacyjnego

Sosnowiec

W dniu 16 stycznia 1938 r. odbyło się Walne Zebranie Wojewódzkiej Korporacji Przemysłu Kominiarskiego w Sosnowcu przy udziale 50 członków.

Obrady zagał o godz. 11-ej Starszy Korporacji p. St. Filip, witając zebranych członków, po czym, nie mogąc prowadzić obrad z powodu niedyspozycji — poprosił na przewodniczącego p. I. Pietrzykowskiego. Następnie sekretarz p. J. Jędrusik odczytał protokół z ostatniego Walnego Zebrania, który przyjęty został bez zastrzeżeń.

Sprawozdanie z działalności Zarządu omówili kolejno pp.: St. Filip, St. Pietrzykowski i J. Jędrusik, przedstawiając całokształt spraw, załatwionych w ub. okresie oraz plany Zarządu na najbliższą przyszłość, po czym skarbnik, p. F. Jędrusik złożył sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że za rok 1937 wpływy wyniosły sumę 2,258

Właściciel rachunku (nazwa wydawnictwa): Administracja KOMINIARZA POLSKIEGO		Nr. rozrachunku 83
Na zł _____ gr _____		
Wpłacający: nazwisko _____ imię _____ zawód _____ Pocztą: _____ miejscowość _____ ulica _____ numer domu _____ numer mieszkania _____		
L dzień wpłaty		

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr. rozrachunku 83
Na zł _____ gr _____		
złote słownie _____ gr jak wyżej _____		
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): Administracja „KOMINIARZA POLSKIEGO“		
Pocztą: WARSZAWA 1.		
Podpis przyjmującego	Dzień wpłaty	Numer nadawczy
D dzień wpłaty		Stempel okręgowy

zł. 98 gr. i do tejże wysokości dostosowano rozchody Korporacji.

Walne Zebranie przyjmując do wiadomości powyższe sprawozdanie, na wniosek przewodniczą-

cego Komisji Rewizyjnej, p. Szyndlera, udzieliło Zarządowi absolutorium.

Z kolei Walne Zebranie uchwaliło budżet Korporacji na rok 1938, na sumę 2.500 zł.

W sprawach organizacyjnych zabierało głos wielu członków, m. in. p. St. Filip; wskazując na ciężkie chwile, jakie przeżywa zawód kominiarski, nawoływał członków do ścisłej współpracy z Zarządem i do solidarności zawodowej.

Następnie dokonano przyjęcia dwóch nowych członków, pp.: Wincentego Hagno, koncesjonariusza z Zawiercia i Jana Klatki, kierownika kominiarskiego z Żarek, po czym Walne Zebranie jednogłośnie uchwałą wykluczyło z grona członków Antoniego Binkowskiego z Częstochowy, którego szkodliwa dla zawodu kominiarskiego działalność została przez Zarząd stwierdzona.

W dalszej części porządku obrad uchwalono statut dodatkowy, dotyczący egzaminów na samodzielnych przemysłowców kominiarskich.

Przed zakończeniem obrad p. St. Pietrzykowski zreferował sprawę obecnej sytuacji w przemyśle kominiarskim, w szczególności zaś omawiał rolę straży pożarnej, dążącej do pochłonięcia kominiarstwa oraz wysiłki Centralnego Związku Kominiarzy, przeciwstawiającego się zamachom straży na nasz czarny kawałek chleba.

Kończąc przemówienie, wezwał zebranych do zasilenia kasy Centralnego Związku, przez składanie ofiar na fundusz obrony zawodu.

Doraźnie włąчили na ten cel:

Na fundusz prasowy „Kominiarza Polskiego“ złożyła p. Józefa Szmigielska ze Lwowa 20 zł.

Ś.† p.

GABRIEL MAŻ

mistrz kominiarski w Przemyśle, długoletni członek Korporacji Przemysłowców Kominiarskich we Lwowie, b. członek Rady Narodowej w Przemyśle w roku 1918/19, oraz szeregu towarzystw i związków, zmarł po długiej a ciężkiej chorobie dnia 17 marca 1938 roku, przeżywszy lat 69.

W Zmarłym tracimy jednego z najruchliwszych pionierów nad podniesieniem zawodu kominiarskiego, który w czasie 56-letniej pracy zawsze był wzorem dla innych, a będąc długie lata członkiem Zarządu Korporacji Przemysłowców Kominiarskich we Lwowie, przyczynił się nie mało do dobra kominiarstwa, zwłaszcza na terenie przemyskim.

Szczery żal towarzyszy Mu w wiecznej drodze, oraz wyrazy najgłębszego współczucia pozostałej Wdowie i Rodzinie ze strony wszystkich członków Korporacji Lwowskiej.

Miejsce dla pisemnych wskazań, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja zawierająca treść inną podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartkę pocztową.

Sprawa działo

Wpisał

Nr. listy rozrachunkowej

Dzień nadesłania

pp.: Filip Stanisław	.	.	100 zł.
Burgiel Michał	.	.	25 zł.
Bogdański Jan	.	.	20 zł.
Pietrzykowski Leon	.	.	15 zł.
Miarka Franciszek	.	.	10 zł.
Bogdański Władysław	.	.	10 zł.
Sułkowski Wawrzyniec	.	.	5 zł.
Plebańczyk Jan	.	.	2 zł.
Nędza Józef	.	.	1 zł.
razem			188 zł.

Po za wymienionymi, wszyscy obecni zadeklarowali większe i mniejsze sumy. Nazwiska ich będą ogłaszane w „Kominiarzu Polskim” po wpłaceniu zadeklarowanych sum.

Przewodniczący, stwierdziwszy, że porządek obrad został wyczerpany — okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej — zakończył obrady o godz. 17-tej.

Podając do wiadomości powyższy komunikat z Walnego Zebrania, Zarząd Korporacji Kominiar-

zy w Sosnowcu apeluje tą drogą do swych członków, którzy nie byli obecni na Zebraniu, aby również przyczynili się do zasilenia kasy Centralnego Związku.

Wpłaty na fundusz obrony zawodu można dokonywać na adres Korporacji, konto P. K. O. Nr. 302,596, lub też bezpośrednio skarbnikowi Centralnego Związku, p. J. Siemińskiemu w Krakowie konto P. K. O. Nr. 408.109.

Starszy Korporacji
St. Filip

P. S. W ostatniej chwili nadesłali na Fundusz obrony zawodu.

pp.: Mędrek Ignacy	.	.	10 zł.
Olesik Mieczysław	.	.	10 zł.
Bogdański Władysł.	.	.	10 zł.

Koledzy! Nadsyłajcie do Redakcji Wasze uwagi, spostrzeżenia, żale, wycinki z gazet dotyczące naszego zawodu.

Wydawca: Korporacja Koncesjonowanych Przemysłowców Kominiarzy na m. st. i Woj. Warszawskie
Adres Redakcji i administracji: Warszawa, Widok 24 m. 18, tel. 2.85.43.

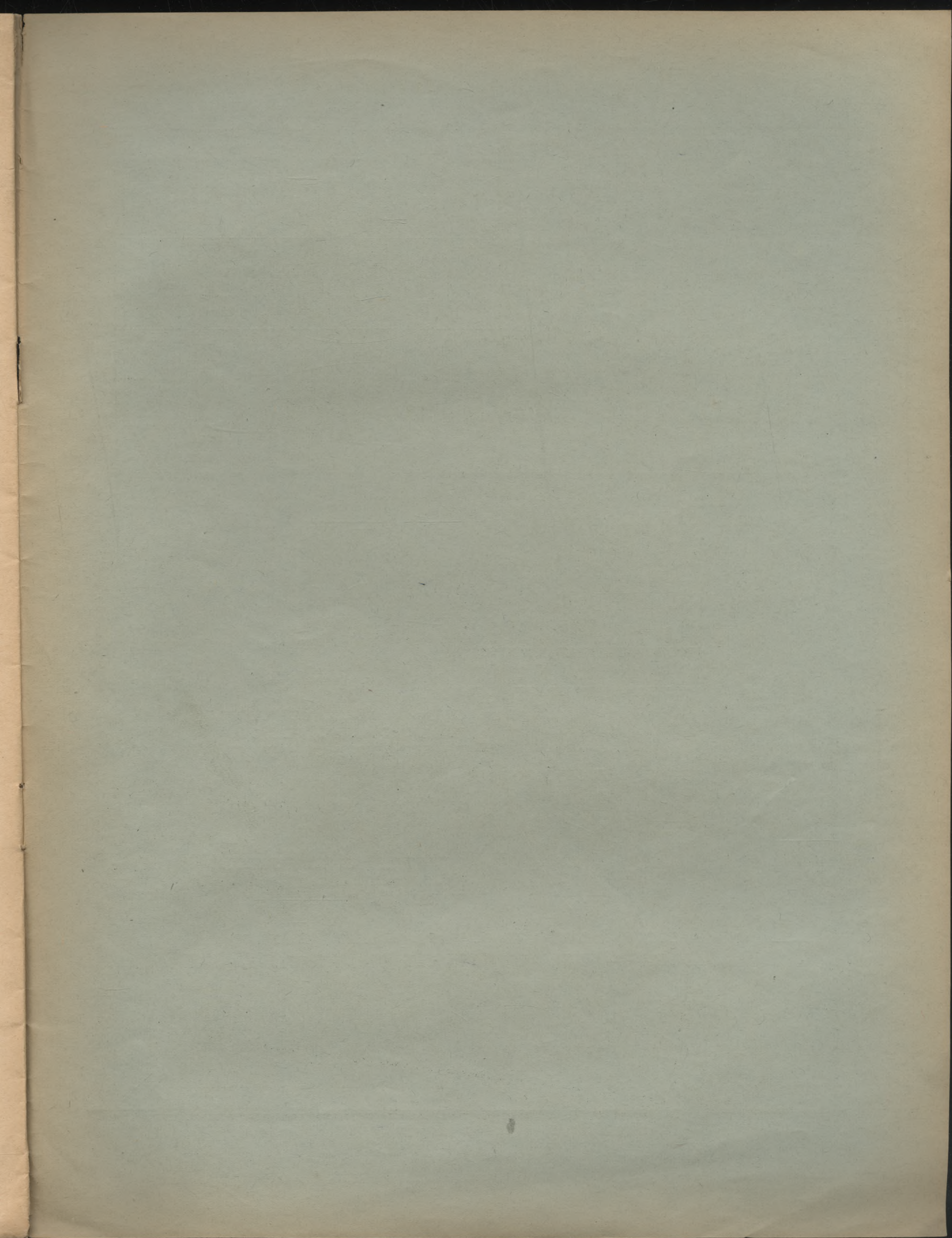
Redaguje Kolegium.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Szyndzielorz

Redaktorzy przyjmują: w środy i soboty, w godz. 12 — 13. Sekretarz Redakcji—codziennie.

Prenumerata. Rocznie zł. 6, półrocznie zł. 3, kwartalnie zł. 1.50.

Drukarnia W. Duchńskiego, Warszawa, ul. Wolność Nr. 2. Telefon 11-64-10.



Adres odbiorcy:

przedsiębiorstwo kominiarskie

W. P.

DLA PP. MISTRZÓW
KOMINIARSKICH

GDY ZABRAKŁO W. PANU
RACHUNKÓW, BLANKIETÓW,
KOPERT LUB INNYCH DRUKÓW

PROSZĘ DZWONIĆ POD NR.

11 - 64 - 10

D O D R U K A R N I

W. DUCHIŃSKI i S-KA

WARSZAWA, UL. WOLNOŚĆ 2

A ŁASKAWE ZLECENIE W. PANA BĘDZIE WYKONANE
SOLIDNIE — SZYBKO I PO CENIE BEZKONKURENCYJNEJ!